



Newsy z Gim3

listopad 2018



W numerze:

Historia budynku naszej Szkoły
str. 3

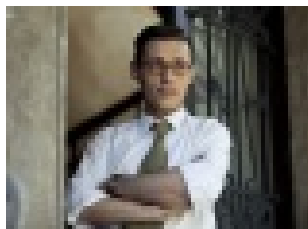


Dyrektorzy szkoły im. Jana Drzewieckiego
str. 5

Wywiad z Kazimierzem Jaworskim
str. 7



Wywiad z Krystianem Pestą
str. 9



Budynek przy Żwirki i Wigury
str 12

Sławni absolwenci - Katarzyna Żak
str. 13



Medialna przygoda Trójki
str. 14

Ciekawostki
str. 14

Historia budynku szkoły



Budynek szkolny na ulicy Żwirki i Wigury 49 istnieje od 1926 roku. Pierwotna nazwa gmachu to Powszechna Szkoła Podstawowa nr 3 w Toruniu. Od tamtego czasu ustawicznie się zmienia, podobnie jak jego nazwa:

1. Jeszcze przed zakończeniem wojny szkoła została odbudowana ze zniszczeń. W skutku dużej ilości dzieci szkoła została podzielona na dwa rejony, z czego jeden przypadł Szkole Powszechnej nr 3.

2. Do jej użytku przykazano budynek przy ulicy Bażyńskich 3 – jednopiętrowy, drewniany,

zbudowany przez Niemców. We wrześniu 1939 roku obiekt ten uszkodziła bomba niemiecka, co było przyczyną jego rozebrania przez okupantów.

3. W listopadzie 1946 roku uczniowie i nauczyciele 'Trójki' przenieśli się do baraku przy ul. Żwirki i Wigury.

4. Nowy rok szkolny 1959/60 był datą szczególną, to właśnie wtedy 1 września uczniowie i uczennice Szkoły Podstawowej nr 3 rozpoczęli zajęcia w nowym, dwupiętrowym budynku przy ul. Żwirki i Wigury.

5. W 1964 roku została odsłonięta tablica z patronem szkoły kpt. Janem Drzewieckim. Dziś również mamy tablicę, jednak ze św. Janem Pawłem II – teraźniejszym patronem.

6. Od 2006 roku trwa rozbudowa budynku (SP3, potem Zespołu Szkół nr 11 i Gimnazjum nr 3), powstaje nowe skrzydło, w którym znajdowało się 14 sal lekcyjnych, sala gimnastyczna, sekretariat oraz gabinet dyrektora.

7. Zmienia się też wewnątrz np. na miejscu dzisiejszej biblioteki była wnęka, w której odbywały się apele i znajdowały się drzwi do pokoju nauczycielskiego.

8. Obok schodów do szatni, po prawej stronie był mały sklepik, w którym uczniowie z SU sprzedawali szneki, czyli drożdżówki. Dziś znajduje się tam ksero.

9. W auli, po lewej stronie, na ścianie znajdowały się drzwi do kantorka nauczycieli wychowania fizycznego. Zostały zamurowane. Obecnie do pomieszczenia tego wchodzi się przez drzwi w sali 308, jest to zaplecze muzyczne.

10. W miejscu aktualnego baru mieściła się sala od techniki, wcześniej galeria, w której odbywały się wystawy różnych artystów. Jeszcze wcześniej były tam pomieszczenia piwniczne i kotłownia.

11. W 1990 szkoła była odnawiana, modernizowana, w budynku była już winda oraz duże dwa boiska sportowe.

12. 1992 uczniowie wrócili do ładnie ukończonego budynku szkolnego.

13. W 1995 roku decyzją władz samorządowych rozpoczęła się dalsza rozbudowa obiektu. Dobudowano nowe sale lekcyjne oraz pełnowymiarową salę gimnastyczną.

14. W 2016 roku zmieniono kolor elewacji szkoły z żółtego na beżowy. Obecnie ma piękne boiska sportowe, nowoczesne pracownie i niepowtarzalny klimat.

Zapraszamy do jej zwiedzania.

Weronika Szulc i Iga Kondraciuk

Dyrektorzy Szkoły Podstawowej numer 3 w Toruniu imienia Jana Drzewieckiego

-Janina Rekowska była kierownikiem (dawniej nie było stanowiska o nazwie dyrektor)szkoły w latach 1924-1939 i 1945-1950 . Okres, w którym była kierownikiem szkoły, był szczególnie trudny, ponieważ był to czas przedwojenny i powojenny. Trudna sytuacja oświaty oraz niski poziom edukacji społeczeństwa był wyzwaniem dla pedagogów. Problemy związane też były z zaopatrzeniem uczniów w podstawowe Reczy, takie jak np. książki . Mimo wszystkich przeszkód pani Janina, wraz z gronem nauczycieli, czyniła wszystko, by jak najlepiej wykształcić uczniów .

-Anna Dąbrowska - kierownik szkoły w latach 1950-1956.Sytuacja narodowa i rywalizacja mocarstw na arenie międzynarodowej odbiła się również na naszej szkole . Wszechobecna cenzura oraz kontrola społeczeństwa doprowadziła do kształcenia nowego „socjalistycznego człowieka” Lecz właśnie dzięki Annie Dąbrowskiej szkoła funkcjonowała właściwie i spełniała swoje zadania, na co dowodem jest choćby sprawozdanie z przeprowadzonych w czerwcu 1953 roku egzaminów . Uczniowie otrzymali promocje do klas wyższych.

-Joanna Kaliska - kierownik szkoły w latach 1956-1960 to okres zwany w Polsce „Małą Stabilizacją”. Rządy w komunistycznej Polsce charakteryzowało tworzenie „socjalizmu z ludzką twarzą” W nauce i kulturze polskiej nadal jednak obowiązywała cenzura, czego rezultatem był między innymi list otwarty 34 wybitnych pisarzy i profesorów, którzy w 1964 roku protestowali przeciwko ograniczaniu swobody pracy naukowej i twórczości artystycznej . Szkoła w tym czasie kładła bardzo duży nacisk na rozbudzenie patriotyzmu wśród dzieci .

-Klemens Pokiński - kierownik szkoły w latach 1960-1963 . Jednym z bardzo ważnych wydarzeń w historii szkoły było oddanie do czynnego użytku boiska szkolnego (12 czerwca 1963 roku) . Obiekt ten został wybudowany, ponieważ społeczność klas piątych, szóstych oraz siódmych uczestniczyła w czynie społecznym. Dzięki temu uczniowie mogli rozwijać swoje pasje sportowe oraz uczestniczyć w różnych konkursach między szkolnych . Za jego kadencji utworzono również Uniwersytet dla Rodziców w celu lepszej komunikacji z rodzicami .

- Józef Bienaszewski - kierownik szkoły w latach 1963-1965. Wrześniowa uroczystość otwarcia roku szkolnego 1964/65 rozpoczęta została odsłonięciem tablicy pamiątkowej z okazji nadania szkole imienia Kapitana Jana Drzewickiego . O tym wydarzeniu pisała gazeta „Gazeta Toruńska” . W 1964 roku przy Szkole Podstawowej nr 3 zorganizowano ośrodek nauki języków obcych, angielskiego oraz niemieckiego.

-Tadeusz Wasilewski kierownik szkoły w latach 1965-1972. Na początku lat sześćdziesiątych i początku lat siedemdziesiątych słabnie wpływ władzy rządowej umacnia się demokracja.

-Alina Ulatowska dyrektor szkoły w latach 1972-1973. Nasza placówka przygotowuje się do obchód 500-lecia rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika . We wszystkich klasach pojawiły się gazetki, hasła i plakaty.

-Ludwik Ziółkowski dyrektor szkoły w latach 1973-1975. Do najważniejszych zasług dyrektora Ludwika należało przede wszystkim powiększenie boiska szkolnego , odświeżenie wnętrza szkoły i nadanie jej nowych kolorów.

-Edmund Małgorzewicz Dyrektor szkoły w latach 30.09.1975 - 29.12.1975. Miedzy innymi dzięki Panu Edmundowi uczniowie mieli okazję spotkać się z lotnikami z Dywizjonu 300, który walczył w bitwie o Wielką Brytanie podczas II wojny światowej.

-Czesława Pieróg Dyrektor szkoły w latach 1975-1986 . Sytuacja Polski, zarówno społeczna jak i gospodarcza pozostawiała wiele do życzenia . Już w 1976 roku tempo rozwoju gospodarki załamało się . Wystąpiły dysproporcje spowodowane nadmiernymi inwestycjami i marnotrawstwem środków , rosło zadłużenie zagraniczne i inflacja . W tym trudnym okresie szkoła była w stanie pomieścić 800 osób, a musiała pomieścić aż 1400 uczniów . Spowodowało to konieczność nauki na 3 zmiany .10 września 1983 odbył się zjazd junaków z całego kraju. Przybyło ich 40 . Wielu nie widziało się aż przez 40 lat. Spotkanie było bardzo wzruszające .

-Alfreda Klamer dyrektor szkoły w latach 1986-1990. Był to okres wielkich jakości pracy oraz zasad nauczania i wychowania .

-Danuta Pietkiewicz Dyrektor szkoły w latach od 1990 -czerwcowe wybory prezydenckie w 1990 roku, w których wygrał Lech Wałęsa a także pierwsze w pełni demokratyczne wybory parlamentarne w 1991 obaliły ostatecznie panowanie komunistycznej w Polsce . Powróciła Rzeczpospolita Polska z orłem w koronie a razem z nią nadzieja na nowe, lepsze jutro . Nasza szkoła przeżywała bardzo trudne, ale też dobre chwile. Dzięki zaangażowaniu wszystkich nauczycieli mogliśmy pochwalić się tak dobrą szkołą .

Obecnie w 2018 Dyrektorem szkoły jest Izabella Ziętara .

Śpiewające dzieci Torunia pielgrzymują

W bieżącym roku mija 25. rocznica istnienia chóru śpiewającego dziecięcego przy Szkole Podstawowej nr 3 w Toruniu, rozwijającego się pod opieką nauczyciela szkoły Kazimierza Jaworskiego, nauczyciela chóru. Ubezpieczeniem dotychczasowej pracy była legacja na pielgrzymkę chóru do Rzymu oraz audyencja u Ojca Świętego.



**Zna każdy kącik w
naszej szkole jak
własną kieszeń.**

**Emerytowany od 10 lat
nauczyciel Gimnazjum
nr 3 – Kazimierz
Jaworski opowiada
uczennicom klasy 3g –
Oliwii Ostrowskiej i
Zosi Nolce, o szkole**

Zosia: Jak długo pracował Pan
wSp3 / G3?

K.J.: Pracowałem 48 lat, a od 10 lat
jestem na emeryturze.

Zosia: A jakie funkcje Pan w niej
pełnił przez ten czas?

K.J.: Tak, przede wszystkim
uczyłem muzyki i fizyki. Zdarzyło
się też, że przez rok byłem
zastępcą kierownika szkoły.
Wówczas dzisiejszy dyrektor to
jakby odpowiednik dawnego
kierownika szkoły.

Oliwia: Czy lubi pan tę placówkę?

K.J.: Bardzo! Uwielbiam ją, po
dzień dzisiejszy przychodzę tu na
wszystkie ważne uroczystości czy
korzystam z obiadów, waszej
kuchni.

Oliwia: Jak wspomina Pan pracę w
tym budynku?

K.J.: No, przede wszystkim muszę
powiedzieć Wam moje kochane, że
dzięki pracy w tej szkole mogłem
rozwijać swoje i uczniów
zainteresowania i pasje. Mam takie
trzy pasje tj. śpiew-chór, dalej jest
turystyka (przeprowadziłem w sumie
około 120 obozów w kraju i za
granicą, latem i zimą) oraz
oczywiście zdjęcia. Lubilem robić
zdjęcia, kręcić filmy. Nakręciłem
około 20 filmów. Moje zdjęcia do dziś
wiszą w waszej szkole.

Oliwia: Pod skrzydłami ilu dyrektorów
Pan pracował?

K.J.: Dwunastu, ostatnim była pani
dyrektor Danuta Pietkiewicz.

Oliwia: A którego dyrektora
wspomina Pan najlepiej?

K.J.: Szczerze mówiąc, pana
Tadeusza Wasilewskiego, a na
drugim miejscu śp. Czesławę Pieróg.

Zosia: Prowadził Pan słynny chór Trójki.
Przez ile lat?

K.J.: Właściwie prowadziłem go od
początku, czyli gdzieś 48 lat.

Zosia: Czy zapamiętał Pan może
szczególnie jakąś chórzystkę?

K.J.: No jasne! Małgosię Filipkowską jako
pannę, a teraz jako mężatkę Małgosię
Woźniak oraz Katarzynę Żak, teraz jest
aktorką.

Oliwia: Uczył pan Bogusława Lindę?

K.J.: Tak, uczyłem. Byłem jego wychowawcą,
i był on ze mną na obozie w 1966 roku
w Beskidzie Sądeckim.

Oliwia: A pamięta pan może jakąś przygodę
z nim związaną?

K.J.: A pamiętam, pamiętam ... To był
uczeń, który zgubił mi się w czasie
wycieczki w Warszawie. Zwiedzaliśmy ogród
zoologiczny, ja byłem wtedy kierownikiem
całej grupy nauczycieli. Wsiadamy do
pociągu, liczymy uczniów i niestety, nie ma
jednego uczestnika. Okazało się, że to był
Buguś Linda. Zawieruszył się, pojechał do
schroniska, a tam mu powiedzieli, że już
wyjechaliśmy, więc ja zrezygnowałem z
dalszej podróży, odłączyłem się od grupy i
ruszyłem go szukać. Spotkałem go na
dworcu, był w komisariacie milicyjnym, bo
wtedy była milicja. No i wróciliśmy
pociągiem, jednak już nie ekspresem, do
Torunia.

Zosia: Organizował Pan wycieczki, gdzie i ile
ich było?

K.J.: No, jak już wcześniej wspominałem
tych wycieczek było bardzo dużo. Z mojego
zestawienia wynika, że było ich aż 115 w
kraju i kilka za granicą. Mam tu (pokazuje
notatki) zapisane, kto na jakiej wycieczce był
opiekunem oraz zastępcą.

Oliwia: Wie Pan, kto wybrał imię dla
gimnazjum?

K.J.: Można powiedzieć, że to jest
częściowo moja zasługa, bo ja
czterokrotnie byłem
z chórem w Watykanie u Ojca
Świętego - św. Jana Pawła II , no i
dlatego zasugerowałem, żeby
gimnazjum nosiło imię św. Jana
II. awła

Oliwia: I według pana jest to dobry
wybór?

K.J.: Bardzo dobry!

Zosia: Jak wyglądała dawniej szkoła?

K.J.: Mój Boże kochany... ta szkoła
była blada, szara. Teraz jest kolorowa,
piękna, elegancko wygląda i oby tak
dalej się prezentowała! A w
przyszłości na pewno będzie jeszcze
ładniejsza!

Zosia: A jacy byli uczniowie,
nauczyciele?

K.J.: Wszyscy byli bardzo mili,
serdeczni. Ja jestem, można
powiedzieć, ich żywą kopią (śmiejch)
.Wielu niestety odeszło, niektórzy już
nie żyją.

Oliwia: A utrzymuje pan kontakty z
dawnymi nauczycielami?

K.J.: Oczywiście! Spotykamy się,
wspominamy miłe chwile...

Oliwia: To już chyba wszystko.
Dziękujemy bardzo za możliwość
przeprowadzenia z Panem wywiadu.
Do widzenia!

K.J.: Ja również dziękuję, do
widzenia!



Wywiad z Krystianem Pestą

1. Jak dawno ukończył Pan gimnazjum? Jak wspomina Pan ten okres?

Gimnazjum ukończyłem w 2008 roku, a okres tych trzech lat wspominam (bez zbędnej kokieterii) jako jeden z najlepszych okresów w moim życiu!

2. Kto był Pana wychowawcą i jak wspomina Pan tę osobę?

Moim wychowawcą była pani Magdalena Kartanas, a wspomnienia związane z moją wychowawczynią są niezwykle, bardzo wiele jej szczerze zawdzięczam.

3. Utrzymuje Pan jeszcze kontakty z osobami ze starej klasy, a może nauczycielami?

Znajomości, które zawarłem w gimnazjum, trwają do dzisiaj! Zrodziły się w tej szkole piękne przyjaźnie, które trwają do dnia dzisiejszego!

Podobnie z nauczycielami - wielu z nich utrzymuje ze mną ścisły kontakt!

4. Od kiedy Pan wiedział, co chce robić w przyszłości?

Wszystkie marzenia narodziły się w wakacje pomiędzy ukończeniem szóstej klasy podstawowej, a rozpoczęciem nauki w gimnazjum. To był bardzo ważny czas.

5. Jak wyglądała Pana droga do osiągnięcia celu?

Zacząło się od inicjatywy mojej mamy, która to w wakacje przyniosła do domu broszurę Młodzieżowego Domu Kultury w Toruniu. Dziękuję jej za to do dziś. Mama od najmłodszych lat obserwowała mnie i podświadomie wiedziała, co będzie dla mnie najlepsze. Mama pokazała mi spis zajęć teatralnych w broszurze.

Po wakacjach trafiłem do pani Lucyny Sowińskiej, która prowadziła Studio "P". Właśnie pani Lucyna pokazała mi piękno, jakim jest teatr, wrażliwość na drugiego człowieka, wyobraźnia!

6. Czy jakieś wydarzenia z lat szesnastu utkwiły Panu w pamięci?

Mimo mojego uwielbienia i fascynacji teatrem, bardzo dobrze wspominał olimpiadę z biologii. Wiarę wychowawczyni w moją osobę, upór, dążenie do celu i pokłady siły, jakich w sobie nigdy nie odkryłem, aż do momentu przygotowań do olimpiady, które zaprowadziły mnie do ostatniego etapu, czyli do etapu wojewódzkiego.

7. Rozwijał Pan swoją pasję w naszej szkole, czy także poza nią?

Cudowne polonistki z naszej szkoły bardzo mnie wspierały w dążeniu do mojego celu. Pamiętam ich słowa otuchy przed kolejnymi etapami konkursów recytatorskich. To właśnie one rozbudzały we mnie wrażliwość na literaturę, która była moim głównym "narzędziem" w prezentowaniu się na konkursach.

8. O czym marzył Pan, gdy był w wieku?

Zawsze marzyłem o tym, aby być szczęśliwym człowiekiem. A zawsze gdzieś z tyłu głowy przyświecała mi myśl, że nieważne jakich dokonam wyborów w życiu, najważniejsze jest to, abym czuł się szczęśliwym i spełnionym człowiekiem. Oczywiście marzyłem też o tym, żeby zdać do szkoły aktorskiej, dostać się do zespołu wybitnego teatru, realizować się na planach filmowych i tworzyć piękne kreacje aktorskie.

9. Czym kierował się Pan przy wyborze szkoły, Gimnazjum nr 3?

Otwarcie na ludzi kadry nauczycielskiej, przestrzenią dla uczniów, możliwością kreowania rzeczywistości i wolnego myślenia oraz nowoczesnością.

10. Jeśli miałby Pan drugi raz wybierać szkołę, to czy decyzję zmieniłby Pan?

Nigdy bym nie zmienił swojej decyzji!

11. Zdradzi nam Pan jakąś anegdotę, sytuację szkolną, która zapadła Panu w pamięci?

Wycieczka szkolna. Trzecia klasa gimnazjum. Cudownie rozbawione towarzystwo. Wśród nich ja - przewodniczący szkoły - wzór do naśladowania. Za karę po powrocie sprzątanie całego terenu szkoły z liści. Nic więcej nie mogę zdradzić ;-)

12. W jakich filmach Pan grał?

Do tej pory zagrałem w "Coldest Game" (premiera w 2019 roku), "Czułość" i "Panoptikon". Jeśli chodzi o seriale to "Belfer", "Kruk. Szepty słychać po zmroku" (prod. CANAL+), "1983" (prod. Netflix), "Na wspólnej", "Lekarze" (prod. TVN).

13. Gdzie obecnie Pan gra i co?

Obecnie gram w teatrze w Krakowie. Jestem tam w zespole od półtora roku, zrobiłem już 4 premiery. A propos innych rzeczy teatralnych, czy filmowych nie mogę na razie zdradzać...

14. Jaki był Pana pierwszy sukces?

Pierwszym sukcesem z pewnością były dla mnie udziały i nagrody na konkursach recytatorskich w okresie mojej nauki w gimnazjum i liceum. Tam zdobywałem pierwsze nagrody od uznanych jurorów na różnych szczeblach, począwszy od etapów miejskich, a skończywszy na ogólnopolskich. Filmowo dużym sukcesem był dla mnie udział w serialu "Belfer" produkcji CANAL+. To było ogromne zaufanie, jakim obdarzyła mnie produkcja i dała mi szansę udziału w tak cudownym projekcie!

15. Czy aktorstwo to trudna praca?

To bardzo trudna praca. Nie jest zawsze tak, jak się nam wydaje, kiedy oglądamy aktorów tylko z pierwszych stron gazet czy zdjęć na ściankach podczas wydarzeń medialnych. To ciężka praca, ale zwieńczona często poczuciem, że nie zamieniłoby się tego zawodu na inny i wnioskiem, że to w gruncie rzeczy najpiękniejszy zawód świata!

16. Co powiedziałyby Pan gimnazjalistom, jakaś rada, przestroga? A może rada dla nauczycieli.

Róbcie to, co czujecie w sercu! Otwórzcie się na swoje marzenia i dążcie do tego, żeby być szczęśliwymi! Idźcie po swoje, nawet jeśli pod nogami pojawią się kłody, wy je przeskoczcie i dążcie do osiągania swoich celów! Nie zapominajcie o cudownych ludziach, którzy są dookoła Was i ich wsparciu! A dla nauczycieli - słuchajcie swoich wychowanków i przygotujcie im najpiękniejszy grunt do dorosłego życia! To, co zostanie zasiane na tak wczesnym etapie - zakiełkuje i rozwinie się, będzie dorodnym owocem przez długie lata!



Szkoła przy Żwirki i Wigury

1 września 1959 roku to ważna data dla uczniów i nauczycieli szkoły podstawowej usytuowanej przy ulicy Żwirki i Wigury, tzw. „Trójki”. Wtedy to uczniowie mogli rozpocząć naukę w nowym, dwupiętrowym budynku. Szkoła otrzymała imię kapitana Jana Drzewieckiego. Na frontowej ścianie widniała tablica pamiątkowa poświęcona patronowi. Wraz z upływem czasu szkoła rozrastała się.

12 czerwca 1963 roku przekazano do użytku boisko szkolne. Zostało ono wybudowane w czynnie społecznym, w którym brała udział społeczność uczniowska klas V-VIII, nauczyciele i pracownicy administracji. Plac sportowy, czyli stadion z dwoma boiskami do piłki ręcznej, czterotorową bieżnię - okrężną na 300 metrów, skocznia wżyz i w dal i lodowisko. Zaplecze sportowe, nowoczesne na owe czasy, pozwoliło na lepszy rozwój fizyczny uczniów, poszerzenie ich sportowych zainteresowań. Szkoła z upływem czasu, dzięki swojej atrakcyjności, liczyła coraz więcej uczniów. W drugiej połowie lat 80-tych było ich już ponad 1200, co spowodowało pracę na dwie, a nawet trzy zmiany. Sale lekcyjne wyposażone zostały w nowe, estetyczne sprzęty.

W 1990 roku – władze oświatowe pozwoliły zaadoptować budynek przy ulicy Moczyńskiego, który zajęły klasy młodsze. Nazywano go Pałacykiem. Szkoła zyskała dobrą pozycję w Toruniu, a ówczesna dyrekcja podjęła się realizacji projektu- „Kolorowa szkoła” autorstwa prof. Edwarda Salińskiego. Jego autor nadał budynkowi ciekawy charakter poprzez wprowadzenie do budynku kolorów oraz odmalowanie budynku na kolor żółty.

W 1992 roku uczniowie wrócili do ładnie wykończonego budynku szkolnego, kolorowe akcenty sprawiły, że szkoła wyglądała na nowoczesną i bardziej przyjazną. Odnowiono także, dzięki rodzicom, pomieszczenia sanitarne.

Od 1995 roku rozpoczął się dalszy etap rozbudowy budynku. Dobudowano 10 sal lekcyjnych oraz pełnowymiarową salę gimnastyczną.

W roku szkolnym 1997/1998 oddano do użytku nowe skrzydło i przystąpiono do remontu starej części budynku. Reforma szkolnictwa w 1998 roku stworzyła 2 - stopniowy system szkolnictwa elementarnego: 6 - letnią szkołę podstawową i 3 - letnie gimnazjum.

W związku z tym obydwie placówki mieściły się w budynku przy ulicy Żwirki i Wigury.

W latach 2001 - 2005 obie szkoły współistniały jako **Zespół Szkół nr 11**.

Rok szkolny 2005/2006 SP3 rozpoczęła w nowym budynku szkolnym przy ulicy Legionów 210, a przy ulicy Żwirki i Wigury pozostało Gimnazjum nr 3, któremu **7 czerwca 2006** uroczystie nadano imię Jana Pawła II. Przy wejściu do szkoły wmurowano tablicę upamiętniającą patrona, a na korytarzu postawiono dużych rozmiarów mosiężną postać Jana Pawła II.

Ostatnia reforma edukacji przywróciła system 8 – letniej nauki w szkole podstawowej.

Budynek, w 2017/2018 r. podzielono na dwie części: uczniowie młodszy zajmują górne piętro od ulicy Mohna, a starsi, gimnazjaliści i klasy siódme pozostałe pomieszczenia.

W 2016 roku budynek przeszedł remont elewacji, jest jasny, elegancki, z przestronnymi korytarzami, salami wyposażonymi w nowy sprzęt, zachęca do uczęszczania do tej szkoły. Szkoła ma oddziały dwujęzyczne. Uczniowie prowadzą wymianę z Francją i zwiedzają szkoły w Niemczech, Anglii, Rumuni, Turcji i Portugalii.

Sławni absolwenci

Katarzyna Żak

Katarzyna Żak wychowała się na toruńskim Chełmińskim Przedmieściu, ukończyła Szkołę Podstawową Nr 3 w Toruniu.

Śpiewała w szkolnym chórze, prowadzonym w tej placówce przez pana Kazimierza Jaworskiego, chór odnosił duże sukcesy w konkursach gminnych, wojewódzkich i ogólnopolskich. Pani Katarzyna traktowała śpiew jako hobby, a dopiero później przygoda ze śpiewem i aktorstwem stała się jej pracą.

Przyszła aktorka czynnie uczestniczyła w życiu Teatru Horzycy, jeździła na Festiwalu Teatrów Polski Północnej i brała udział w licznych przedstawieniach. W 1986r ukończyła studia na Wydziale Lalkarskim w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, po czym została aktorką.

Toruń dla aktorki zawsze był ukochanym miejscem w Polsce. Nigdy nie odczuwała kompleksu, że pochodzi z mniejszego miasta, z dumą mówi o tym, że jest torunianką i często odwiedza rodzinne miasto.

W 2014r odsłoniła swoją "katarzynkę" w Piernikowej Alei Gwiazd w Toruniu, a w 2016r odcisnęła swoją dłoń na Promenadzie Gwiazd w Międzyzdrojach. Pani Katarzyna swój warsztat aktorski wzbogaciła o dubbing, np. udzieliła głosu Królowej Klarion w filmie pt. "Dzwoneczek".

Jest żoną polskiego aktora Cezarego Żaka, ma dwie córki Aleksandrę i Zuzannę.

Wolny czas lubi spędzać w kuchni, przygotowując posiłki dla rodziny. Najbardziej lubiana jest z roli Solejukowej w serialu pt. "Ranczo" oraz Ani w "Miodowych latach".



Sławni absolwenci



**Bogdan Hołownia – muzyk,
jazzmen**

**Jacek Kielpiński-pisarz
(„Pogoń za Litwą”,
„Geofizyka Solidarna”,
„Camino Tinto”),
dziennikarz**



Medialna przygoda „Trójki”

Uczniowie szkół, by informować swoich kolegów i koleżanki o wydarzeniach z życia swojej placówki, wydają gazetki. Wyjątkiem nie była młodzież z Gimnazjum nr 3, obecnie Szkoły Podstawowej Nr 4.

Wszystkie gazetki, niezależnie od tytułu i redakcji zajmowały się podobną tematyką. Zamieszczały news'y z życia szkoły, czasem z kraju i ze świata, porady oraz dawkę dobrego humoru. Najstarszym pismem, jakie znalazłem, jest „Twoja gazeta” wydawana w 1998 roku. Rok 2000 obfitował w różne, szkolne wydawnictwa. Oprócz „Flipera”, który pojawił się już w 1999 roku, działalność rozpoczął „Nasz Caritasik”, przekazujący treści o tematyce religijnej. Po kilku latach nie udało się stworzyć własnego koła dziennikarskiego, którego opiekunem była i jest pani Maria Pawłowska, zaczęło tworzyć „Gimnazjalny koktajl”, a od 2007 „News'y z Gim 3”. Ostatnią gazetką, do której dotarłem jest wydanie „3 po 3” – ukazywało się ono od 2011 roku.

Ciekawostki

- Pierwszego września 1959 roku uczniowie i uczennice Szkoły Podstawowej nr 3 rozpoczęli zajęcia w nowo wybudowanym budynku przy ulicy Żwirki i Wigury
- Od 1964 roku szkoła nosiła imię kapitana Jana Drzewieckiego.
- W wyniku działań hitlerowskich 10 października zostały aresztowane i umieszczone w Forcie VII nauczycielki naszej szkoły : Aniela Reimanówna , Zofia Polkówna ,Justyna Lubińska.
- W 1964 roku przy Szkole Podstawowej nr 3 zorganizowany został ośrodek nauczania języków obcych: angielskiego i niemieckiego. Lekcje były prowadzone przez lektorkę Joannę Kaliską ,
- Kierownik szkoły Józef Bienaszewski i grono nauczycielskie utworzyło tzw. „ Uniwersytet dla rodziców”. Były to prelekcje, które przygotowywali pracownicy pedagogiczni szkoły. Zajęcia miały na celu zbliżenie rodziców do szkoły i problemów wychowawczych jej uczniów. Odbýwały się one od stycznia 1964 roku regularnie co dwa tygodnie.
- W październiku 1976 roku powstał chór szkolny prowadzony przez panna Kazimierza Jaworskiego .Stał się on najlepszym chórem a cappella w województwie toruńskim oraz znalazł się pośród najlepszych chórów w kraju. Władze miejskie i wojewódzkie wyróżniły zespół medalem „Zasłużony dla Miasta i Województwa Toruńskiego”.
- 10 września 1983 roku w szkole odbył się I Zjazd Junaków. Z terenu całego kraju przybyło ich 40 ,większość nie widziała się ponad czterdzieści lat .Uczniowie przywitani Junaków bogatym programem artystycznym między innymi śpiewem oraz recytacją pięknych utworów.
- Czy wiesz, że naszą szkołę odwiedzili lotnicy z Dywizjonu 302 walczącego w bitwie o Anglię.
- W roku szkolnym 1984/1985 w konkursie dla młodzieży pod nazwą „Dziś oszczędzam w SKO – jutro w PKO” .Wojewódzka Komisja ocen wytypowała do udziału w centralnych eliminacjach konkursu Szkołę Podstawową nr 3 w Toruniu, która zdobyła w kraju 1 miejsce.
- W 1992 ruszył projekt „Kolorowej szkoły ” wykonał go prof. Edward Saliński ,dzięki czemu uczniowie w nowym roku szkolnym wrócili do ładnie wykończonego budynku szkolnego.

Redakcja gazetki:

Uczniowie klasy III G uczestniczący w dziennikarskim projekcie, w którym gazeta staje się nośnikiem informacji o życiu i historii szkoły

Opiekunem gazetki jest pani Maria Pawłowska

Składem komputerowym gazetki zajmuje się pan Tomasz Grzybowski

